

Sygn. akt **III AUa 641/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Stachowiak

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

SSA Jolanta Cierpiał

Protokolant: st. insp. sąd. Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy **P. M. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt VIII U 2851/16

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz P. M. (1) kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska
----------------------	-------------------------	--------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.10.2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43, ze zm.) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 13.09.2016 r., odmówił P. M. (2) prawa do emerytury.

Od powyższej decyzji odwołał się P. M. (1), wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do emerytury w szczególnych warunkach od daty złożenia wniosku i zaliczenie do stażu ubezpieczenia okresu od 1.01.1972 r. do 31.08.1976 r., w którym pracował w gospodarstwie rolnym rodziców położonym w G., oraz o zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27.04.2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VIII U 2851/16, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu P. M. (1) prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych począwszy od 7.10.2016 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

P. M. (1) urodził się (...), wiek (...) lat osiągnął w (...)r. Z zawodu jest specjalistą ds. produkcji zwierzęcej. Nie jest członkiem OFE. Organ rentowy zaliczył odwołującemu 22 lata i 4 miesiące okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 15 lat, 9 miesięcy i 27 dni pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W okresie od 10.07.1947 r. do 27.07.1982 r. rodzice odwołującego prowadzili gospodarstwo rolne położone w G., o łącznej powierzchni 2.01 ha, w którym zameldowane były następujące osoby: M. J. – siostra odwołującego urodzona w (...) roku (zameldowana od 18.07.1967 r. do 21.11.1980 r.), K. K. urodzona w (...) roku (zameldowana od 7.09.1965 r. do 17.07.1978 r.), P. M. (1) (zameldowany od 7.10.1956 r. do 10.06.1978 r.) oraz A. M. (1) (zameldowany od 8.01.1953 r. do 12.08.1976 r.). Odwołujący miał ośmioro rodzeństwa.

Od 1.09.1971 r. do 31.08.1976 r. odwołujący pobierał naukę w (...) Technikum (...) w B., oddalonym od G. o 3 km. Do szkoły dojeżdżał rowerem lub autobusem, czasem szedł pieszo. Po powrocie ze szkoły odwołujący jadł obiad, odrabiał lekcje i pracował w gospodarstwie. W tym okresie starsze rodzeństwo odwołującego już „powychodziło z domu”.

W okresie od 7.10.1972 r. do 31.08.1976 r. odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Na terenie gospodarstwa były szklarnie i inspekty. Praca w gospodarstwie była już od stycznia. Należało przygotować odsiewy i rozsady. Praca trwała do listopada, ostatnie były chryzantemy. Hodowano też nowalijki. Zimą odwołujący robił maty ze słomy w celu przykrycia roślin, wyrzucał ziemię z inspektów i mieszał z liśćmi dębowymi.

Ojciec odwołującego przez 4 dni w tygodniu o 5:00 nad ranem wyjeżdżał konno na targi w P. i B., gdzie sprzedawał płody rolne. Wcześniej należało mu przyszykować produkty. Zajmował się tym odwołujący i jego matka. Ojciec odwołującego przebywał na targu do popołudnia i wracał zmęczony. Nie mógł pracować, gdyż wycięto mu 2/3 żołądka. Nadto odwołujący wstawał o 4:00 nad ranem w celu napalenia w piecach w szklarniach w okresie od lutego do maja, dopóki nie skończyły się przymrozki. Latem odwołujący zbierał owoce z drzew i krzewów owocowych. Były to porzeczki, truskawki, śliwki. Odwołujący orał też pole i zbierał plon. Rośliny należało też podlać, co w gospodarstwie odbywało się wiadrami i konewkami. Wodę noszono ze studni. Powyższe wykonywał odwołujący, jego matka oraz siostra. Nadto odwołujący kosił rowy przydrożne. Wszystkie prace wykonywano ręcznie. Pracował 5-6 godzin dziennie. Zdarzało się, że pomagał sąsiadom przy pracy.

W gospodarstwie były świny, krowy i koń oraz kury i kaczki, które odwołujący oporządzał.

W okresie od 1.09.1976 r. do 2.11.1977 r. i od 7.12.1977 r. do 31.12.1998 r. odwołujący pracował w (...) w Ż., a od 3.11.1977 r. do 6.12.1977 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie P. M. (1) zasługiwało na uwzględnienie.

Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiło ustalenie, czy odwołujący P. M. (1) spełniał przesłanki warunkujące nabycie prawa do wcześniejszej emerytury określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 887), w szczególności czy posiadał wymagane na dzień 1.01.1999 r. 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W myśl art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz

2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Przepis art. 184 ust. 2 ustawy stanowi, iż emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Przepis art. 27 ustawy przewiduje 25-letni okres składkowy i nieskładkowy dla mężczyzn. W związku z powyższym, aby odwołujący mógł skutecznie domagać się przyznania mu prawa do emerytury, musiałby spełniać łącznie następujące przesłanki:

- osiągnąć wiek emerytalny wynoszący dla niego 60 lat,
- posiadać na dzień 1 stycznia 1999 r. wymagany okres zatrudnienia wynoszący minimum 25 lat, w tym co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach,
- wykonywać pracę w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A cytowanego rozporządzenia.
- nie przystąpić do OFE, a jeżeli do tego funduszu przystąpił, winien złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W ocenie Sądu I instancji odwołujący wykazał 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1.01.1999. Sporny był w tym zakresie okres pracy odwołującego w gospodarstwie jego rodziców J. i A. M. (2), tj. okres od 7.10.1972 r. do 31.08.1976 r.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury dolicza się również okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, przypadające przed 1 stycznia 1983 roku, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone zgodnie z zasadami określonymi w ustawie są krótsze niż okres wymagany do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Okresy te są traktowane jako okresy składkowe.

Okresy pracy w gospodarstwie przypadające później mogą zostać doliczone jeśli ubezpieczony podlegał jako domownik obowiązkowi ubezpieczenia z tego tytułu i zostały za niego opłacone składki na ubezpieczenie rolników indywidualnych (do 31 grudnia 1990 r.) lub na ubezpieczenie społeczne rolników (wyrok SN z dnia 23.09.1998 r., II UK 230/98). Nadto okresy takiej pracy można by zaliczyć w przypadku zatrudnienia i odprowadzania z tego tytułu składek na ubezpieczenie społeczne do zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z art. 2 ustawy pkt 2 ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 704) przez domownika rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie rolnym, ukończyły 16 lat, a praca w gospodarstwie stanowi ich główne źródło utrzymania.

Obowiązek ubezpieczenia społecznego został określony w art. 3 ust. 1 ustawy. W ust. 2 w pkt 1-3 przewidziano wyjątki od powyższej zasady. Były to sytuacje, w których dotyczyło to osób będących pracownikami zatrudnionymi w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie albo objęte innymi przepisami o ubezpieczeniu społecznym lub o zaopatrzeniu emerytalnym, mających ustalone prawo do emerytury/renty lub użytkujące wyłącznie grunty stanowiące własność związków wyznaniowych.

Nadto w art. 44 ust. 1 ustawodawca wskazał, że składkę na ubezpieczenie społeczne rolników opłacał rolnik prowadzący gospodarstwo.

Mając na uwadze zacytowane przepisy Sąd Okręgowy wskazał, że sporne było jedynie, czy odwołujący pracował w gospodarstwie rodziców w wymiarze ponad 4 godzin dziennie. W toku postępowania odwołujący wykazał zaś, że w spornym okresie wykonywał pracę w gospodarstwie rodziców w wymiarze 5-6 godzin dziennie, dlatego zdaniem Sądu meriti odwołującemu należało doliczyć okres od 7.10.1972 r. do 31.08.1976 r. do stażu pracy. P. M. (1) był w spornym okresie domownikiem J. i A. M. (2), gdyż ukończył 16 lat, pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym i zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego i stale w tym gospodarstwie pracował, nie będąc związany stosunkiem pracy. Rodzice odwołującego odprowadzali składki na ubezpieczenie społeczne rolników.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, iż odwołujący udowodnił na dzień 1.01.1999 r. wymagany okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie odwołujący ukończył też (...) lat i nie jest członkiem OFE, a więc spełnił wszystkie wymienione przesłanki, od których zależne było przyznanie świadczenia.

Z tych względów Sąd I instancji, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i powołanych przepisów prawa materialnego, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał P. M. (1) prawo do emerytury od dnia ukończenia 60. roku życia. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy zaskarżył go w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy emerytalnej w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego...;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że jego zdaniem nie jest możliwe, by odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym rodziców przez 5-6 godzin dziennie, biorąc pod uwagę areal gospodarstwa, codzienny dojazd do szkoły oraz odrabianie lekcji. Dodatkowo uprawa warzyw w szklarniach oraz sady owocowe podlegały specjalnemu opodatkowaniu, a kwestia prowadzenia działalności rolniczej w działach specjalnych powinna zostać potwierdzona przez właściwy organ, a nie przez Sąd na podstawie zeznań świadków i odwołującego. Zdaniem apelującego odwołujący nie spełniał definicji domownika, o jakim mowa w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, albowiem nie wykonywał stałej pracy w gospodarstwie rolnym – jego stałym zajęciem była nauka w szkole, zaś pomoc w pracy w gospodarstwie miała charakter doraźny.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji wbrew zarzutom apelacji przeprowadził wystarczająco wnikliwe postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ponownego, szczegółowego ich przytaczania.

Przyznawanie emerytur dla osób urodzonych, tak jak odwołujący, po 31 grudnia 1948 r. reguluje art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887). Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. i będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) na dzień 1 stycznia 1999 roku – osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn,
- 2) na dzień 1 stycznia 1999 roku mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej, dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przepisami dotychczasowymi, o których mowa powyżej, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43, ze zm.).

Stosownie do treści § 4 ust 1 ww. rozporządzenia z dnia 7.02.1983 r., pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Bezsporne w sprawie było, iż P. M. (1), ur. (...), ukończył wiek (...) lat w dniu (...)r., nie przystąpił do OFE, na dzień 1.01.1999 r. posiadał staż pracy w warunkach szczególnych w ilości 15 lat, 9 miesięcy i 27 dni. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była natomiast odmowa uwzględnienia przez organ rentowy okresu pracy odwołującego P. M. (1) w gospodarstwie rolnym jego rodziców w G. od (...) r., tj. od ukończenia przez wnioskodawcę(...) roku życia, do(...) r. – jako okresu uzupełniającego, skutkującego przyznaniem prawa do świadczenia emerytalnego. Brak uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym powodował, że odwołujący nie legitymował się wymaganym ogólnym, 25-letnim stażem pracy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1.01.1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, traktując je jako okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

O uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1.01.1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności winno się odbywać zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 ust. 2 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2015 r. poz. 704, ze zm.),
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Określonych definicji określeń użytych w ustawie należy szukać w przepisach, które tych kwestii dotyczą. W myśl zatem art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy;

Istotne jest zatem, ażeby wykonywanie czynności rolniczych następowało w sposób stały oraz by istniała gotowość do podjęcia pracy rolniczej, rozumiana jako dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Podkreślić należy też, że zgodnie z ogólną regułą dowodową (art. 6 k.c.) ciężar wykazania spełnienia warunków do przyznania świadczenia ciąży na stronie odwołującej. Przyjąć należało – mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – że odwołujący obowiązkowi powyższemu sprostał i wykazał co najmniej 25-letni staż pracy na dzień 1.01.1999 r.

Z przywołanego powyżej przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy wynika, że chodzi w nim nie o jakąkolwiek pracę, ale pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. Jednocześnie – wbrew temu, co zdaje się sugerować apelujący organ rentowy – wskazany przepis nie stawia wymogu minimalnego areалу gospodarstwa rolnego, uzależniając możliwość zaliczenia pracy w takim gospodarstwie do stażu pracy od jego wielkości czy ilości zatrudnionych tam osób. Na gruncie wspomnianego przepisu – zgodnie z wykładnią funkcjonalną – gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące do prowadzenia działalności rolniczej, niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.11.2012 r., I BU 12/12), a zasadniczym kryterium wyróżniającym jest specyfika prowadzonej tam produkcji.

W myśl art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników – przez gospodarstwo rolne rozumie się każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej, a za tę ostatnią – stosownie do pkt 3 powołanego artykułu – uważa się działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Z kolei przepisy art. 7 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 i 3 tej ustawy stanowią, że ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, i domownik takiego rolnika, jeżeli nie podlegają oni innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie mają ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Określenie w art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników „normy obszarowej” 1 ha przeliczeniowego uczynione zostało wyłącznie dla potrzeb oznaczenia kręgu podmiotów podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu rolniczemu. Art. 10 ustawy emerytalnej nie jest zaś adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym. Reguluje on kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy, niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.2000 r., II UKN 155/00).

Błędne było więc stanowisko skarżącego, by rozmiar gospodarstwa w G., na którym pracować miał P. M. (1) w okresie spornym, miało jakiegokolwiek znaczenie dla ustalenia jego uprawnień do emerytury z punktu widzenia ogólnego stażu pracy, podobnie jak oczywiście bezzasadnym był argument, że fakt uprawy działów specjalnych i opodatkowania pochodzących z tego tytułu przychodów powinien zostać potwierdzony przez właściwy organ podatkowy, a nie przez Sąd. Pomijając już to, że kwestia ta nie była w ogóle przedmiotem dowodu w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy, który nie czynił w tym przedmiocie jakichkolwiek ustaleń, to trudno doszukać się w wywiedzonej

apelacji uzasadnienia tegoż argumentu, tłumaczącego dlaczego w ocenie skarżącego takie ewentualne ustalenie – samodzielnie przez Sąd I instancji – miałyby stanowić uchybienie, oraz jaki miałby być jego wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia. Czyni to apelację organu rentowego w powyższym zakresie pozbawioną wszelkich podstaw i nie pozwala oprzeć się wrażeniu o jej tendencyjności i szablonowym wręcz charakterze. Tego rodzaju argumentacja – jako nieprzemyślana i niedostosowana do realiów niniejszej sprawy – wyklucza jednocześnie możliwość podjęcia z nią jakiegokolwiek, a tym bardziej rzeczowej polemiki ze strony Sądu Apelacyjnego.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu, jakoby odwołujący nie wykazał spełnienia warunku stałości pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a przez to nie mógł zostać uznany za domownika rolnika, to wskazać trzeba, że zawarte w uzasadnieniu apelacji ogólne uwagi skarżącego, czerpiące z orzecznictwa Sądu Najwyższego, przytoczone zostały znów w sposób stronniczy i instrumentalny.

O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić istotnie jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje domownik rolnika. Stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Nie oznacza to jednak, że wykluczone są jakiegokolwiek inne formy aktywności domownika, np. nauka w szkole ponadpodstawowej czy na studiach. Obowiązujące przepisy nie stawiają wymogu, aby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jedyne czy główne źródło utrzymania, ani by była ona wykonywana w ściśle określonym rozmiarze – ponad wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

W tym kontekście co do zasady słusznie apelujący organ rentowy powołał się na stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 3.07.2001 r., II UKN 466/00, iż osoby uczące się w szkołach położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole, mogą zaś one świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Powyższe zapatrywanie legło u podstaw wyroku wydanego w sprawie opartej na konkretnym stanie faktycznym, nieprzystającym jednak do realiów niniejszej sprawy, nie mogło więc stanowić podstawy do zastosowanej przez skarżącego generalizacji na wszystkie przypadki pracy uczniów w gospodarstwach rolnych bliskich im rolników po ukończeniu przez nich 16. roku życia. W powyższym bowiem przypadku ubezpieczona, po ukończeniu liceum, kontynuowała naukę w szkołach pomaturalnych oraz podjęła zatrudnienie, zaś praca w gospodarstwie rolnym dziadków, położonym w innej miejscowości niż miejsce nauki i pracy, miała charakter dorywczej, doraźnej pomocy, podejmowanej w przerwach w nauce oraz zatrudnieniu. Z oczywistych względów nie można było wówczas uznać, by spełniony został warunek stałej pracy w gospodarstwie rolnym w wyżej przedstawionym rozumieniu, zaś sytuacja ubezpieczonej była w tamtym przypadku znacznie bliższa stanom faktycznym w kolejnych przywołanych w apelacji sprawach: II UKN 535/99 i II UKN 433/97.

Diametralnie inne były natomiast realia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w przypadku P. M. (1), co wynika wprost z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – członków jego rodziny oraz sąsiadów, a także samego odwołującego. Skarżący nie podniósł w toku całego postępowania żadnych argumentów mogących wpłynąć na dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności tych osób, a i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości złożonych przez nich relacji. Wynika z nich spójny obraz funkcjonowania gospodarstwa rolnego państwa M., posiadanych upraw, podejmowanych tam przez cały rok czynności, a przede wszystkim osób tam zamieszkujących i podejmujących faktyczną pracę. Należał do nich zwłaszcza P. M. (1), jako najstarszy mieszkający jeszcze w G. syn właścicieli. Z uwagi na to oraz na ograniczoną zdolność do pracy fizycznej swego ojca, odwołujący wraz z matką podejmował się większości prac w obrządku, pracując praktycznie codziennie po 1-2 godziny od wczesnego rana (przed pójściem do szkoły) oraz przez kolejne kilka godzin po powrocie z B. i odrobieniu lekcji. Z całą pewnością pozostawał w stałej gotowości do świadczenia takiej pracy, której z oczywistych względów w poszczególnych porach roku było więcej bądź mniej. Odległość od miejsca zamieszkania do szkoły była przy tym tak nieznaczna (ok. 3 km), że jej przebycie nawet na piechotę nie mogło zajmować tyle czasu, by wyłączona była możliwość podjęcia się określonych zadań na gospodarstwie, nawet uwzględniając konieczność przygotowania się do kolejnego dnia zajęć. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do kwestionowania ani systematyczności ani gotowości do podjęcia

pracy w gospodarstwie rolnym po stronie odwołującego, oczywista jest także niezbędność tej pracy dla rolnika prowadzącego gospodarstwo. P. M. (1) mieszkał na terenie gospodarstwa, zatem przeszkodą w podjęciu tam pracy, w wymiarze czasu niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, w żadnym wypadku nie była odległość od miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Zbiór wszystkich opisanych przez świadków i prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy obowiązków odwołującego prowadził nadto do wniosku o istotnym znaczeniu jego pracy dla utrzymania upraw i produkcji płodów rolnych, co tym bardziej wspierało stanowisko o stałym, a nie jedynie doraźnym jej charakterze. Przeciwnie twierdzenia organu rentowego miały charakter raczej uogólnionych spostrzeżeń, a nie konstruktywnych rozważań czerpiących z realiów rozpoznawanej sprawy i analizy zgromadzonego materiału dowodowego.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej sądowej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w związaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.02.2007 r., I ACa 1053/06, LEX 298433). Tego rodzaju mankamentów nie sposób odnaleźć w postępowaniu Sądu I instancji, wobec czego poczynione przezeń ustalenia i wyciągnięte z nich wnioski zasługują na pełną aprobatę Sądu Odwoławczego.

Reasumując, praca odwołującego na gospodarstwie o areale 2,01 ha, wymagająca całorocznej pracy przy uprawach, a także codziennego zaopiekowania się zwierzętami hodowlanymi, z pewnością cechowała się walorem stałości i poświęcenia jej co najmniej czterech godzin dziennie. Wobec tego ubezpieczony spełnił ostatnią przesłankę do uzyskania dochodzonego świadczenia – przy uwzględnieniu bowiem okresu pracy po ukończeniu 16. roku życia w gospodarstwie rolnym rodziców legitymuje się on co najmniej 25 latami okresów składkowych i nieskładkowych.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił wywiedzioną przez organ rentowy apelację, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska
----------------------	-------------------------	--------------------